



L. dz. 500/2020

Słupsk, 05.10.2020 r.

Zarządy kół łowieckich

słupskiego okręgu PZŁ

<wszystkie>

Dot. postępowania na polowaniach zbiorowych w związku z pandemią COVID.

W związku z licznymi pytaniami kierowanymi do Zarządu Okręgowego PZŁ w Słupsku dotyczącymi zasad przeprowadzania polowań zbiorowych w trakcie trwającej pandemii Covid-19, przesyłamy do zapoznania się i stosowania zalecenia zawarte w artykule Pauliny i Jakuba Piaseckich z 30 września 2020 roku, który ukazał się na stronie internetowej Braci Łowieckiej.

Niezależnie od osobistego stosunku do pandemii, zwracam się do Koleżanek i Kolegów z prośbą o zachowanie szczególnej ostrożności, w tym stosowanie zalecanej profilaktyki i procedur.

Z poważaniem
ŁOWCZY OKRĘGOWY
PRZEWODNICZĄCY Z.O. PZŁ.
w Słupsku

Michał Gohiedziński

Załącznik:

1. „Zbiorówki z COVID-ową profilaktyką” – Jakub i Paulina Piaseccy



Zbiorówki z COVID-ową profilaktyką

[30 września 2020](#) [Jakub i Paulina Piaseccy](#)

Gdzieniegdzie słyhać jeszcze ryczące byki, zwłaszcza nad ranem, kiedy wianuszek powracającej do ostoi młodzieży burzy spokój rykowiskowych chmar. Przed nami jednak kolejny etap myśliwskiej przygody – polowania zbiorowe. Niestety przez pandemię COVID-19 nic w tym roku nie odbywa się normalnie i zgodnie z planem. Patrząc przez pryzmat naszego podwórka, łowiecki wyjazd, który dziś jest całkiem realny, już jutro może się okazać wykluczony. Bez względu na to, co myślimy o pandemii oraz jaki mamy do niej stosunek, trzeba respektować obowiązujące obostrzenia.

W momencie, kiedy piszę te słowa, wprawdzie nic nie wskazuje na to, że w związku z sytuacją pandemiczną pojawią się przeszkody prawne blokujące przeprowadzenie polowań zbiorowych, ale w każdej chwili musimy się liczyć choćby z zamknięciem granic kolejnych państw, wprowadzeniem ograniczeń w przemieszczaniu się czy koniecznością przedstawiania wyników testów na koronawirusa przed wjazdem do Polski. Ta pandemia już pokazała, że branża polowań komercyjnych raz znajduje się na wozie, to znów pod wozem. Ponieważ mam jednak nadzieję, że część zagranicznych myśliwych mimo wszystko do nas dotrze, chciałbym zwrócić uwagę na kilka kwestii, o których powinni pamiętać organizatorzy zbiorówek, aby zapewnić bezpieczeństwo wszystkim uczestnikom łowów i ich rodzinom. Dotyczy to, rzecz jasna, nie tylko polowań komercyjnych. Nie będę tutaj przy tym odkrywcy, ponieważ nie wymyślę żadnych innych zaleceń niż te rekomendowane przez rząd i służby sanitarne. Niejednokrotnie spotykam się jednak z pytaniami o procedury, które powinny obowiązywać również podczas zbiorówek, w szczególności tych z udziałem gości z zagranicy. Spróbuję więc to uporządkować.

Uczestnictwo w polowaniu. Musimy dołożyć wszelkich starań, by umożliwić udział w łowach jedynie tym myśliwym, którzy nie przejawiają oznak chorobowych. Powinno to dotyczyć zarówno polujących, jak i osób z obsługi. Wymaga to dużej samodyscypliny – jeżeli czujemy się źle lub wróciliśmy z obszaru o podwyższonym ryzyku zakażenia, to zostajemy w domu. Regulaminowe przypomnienie zasad

bezpieczeństwa obowiązujących na polowaniu powinno zostać uzupełnione o przedstawienie wymogów i procedur związanych z sytuacją chorobową. Własne przekonania dotyczące obowiązujących obostrzeń zostawmy na boku.

Przemieszczanie się w trakcie polowania. W miarę możliwości trzeba ograniczyć liczbę osób przemieszczających się w jednym pojeździe bądź dołożyć starań, aby do danego auta przez cały dzień byli przypisani ci sami uczestnicy polowania. Nie najlepszym pomysłem wydaje się mieszanie grupy myśliwych z naganką w trakcie transportu oraz podczas posiłków. Pamiętajmy też, że nadal obowiązuje noszenie maseczek (lub innej osłony ust i nosa) w samochodzie, którym poruszają się osoby niemieszkające ze sobą na co dzień.

Złom, gratulacje i tradycje. Pamiętajmy, by ograniczać bezpośredni kontakt z pozostałymi uczestnikami polowania. Obowiązujący dystans społeczny wynosi 1,5 m. Może wyda się to niezbyt koleżeńskie, ale warto się zastanowić, czy w obecnej sytuacji wzrostu zakażeń koronawirusem konieczne jest witanie się przez ściskanie dłoni czy przekazywanie w ten sposób gratulacji.

Posiłki i zakwaterowanie. Doradzałbym umożliwienie spożycia posiłku w trakcie przerw w polowaniu w przestrzeni gwarantującej rozproszenie uczestników i zachowanie rekomendowanych odległości między nimi. Oczywiście kucharz wydający jedzenie powinien mieć osłony twarzy i dłoni. Sugerowałbym posilanie się w dwóch turach, aby nie mieszać grup organizatorów, naganki oraz polujących. Jeśli chodzi o zakwaterowanie, to warto wybierać duże obiekty, umożliwiające odizolowanie myśliwych od pozostałych gości.

Osobista odpowiedzialność i dezynfekcja. Przede wszystkim należy przekonać uczestników zbiorówki do poważnego potraktowania zasad higieny osobistej, tak aby każdy z osobna czuł się odpowiedzialny za siebie i innych. Wszystkie pojazdy muszą zostać wyposażone w pojemnik z płynem dezynfekcyjnym, co nie powinno sprawić dużej trudności, ponieważ jego posiadanie jest obowiązkiem związanym z ASF-em.

Przed polowaniem należy położyć duży nacisk na to, żeby nie dopuścić do udziału w nim potencjalnie zakażonych osób. Według mnie jest to najważniejsza sprawa,

której musimy przypilnować jako organizatorzy zbiorówek, w szczególności tych komercyjnych.

Na koniec chciałbym podkreślić, że jako organizatorzy polowań i ich gospodarze powinniśmy się czuć odpowiedzialni za wszystkich uczestników. Nie grają tutaj roli nasze osobiste poglądy na pandemię i sposoby radzenia sobie z nią rządu. Miejmy swoje zdanie, nawet jeśli odbiega ono od opinii reszty, jednak zagwarantujmy grupie bezpieczeństwo, aby nie dopuścić do powstania ognisk choroby po polowaniach zbiorowych w okresie jesienno-zimowym, na który jest prognozowana druga fala zachorowań.

Jakub Piasecki